

Sukcesy „CANTORES”

Witnicki Zespół **„CANTORES”** istnieje od 1994 roku, zdobywając wiele cennych nagród i pucharów na różnych festiwalach i przeglądach, dumnie reprezentując miasto. W maju występowaliśmy w **Gorzowie Wlkp. na Przeglądzie Piosenki Kresowej zdobywając II miejsce**. Byliśmy również w **Gościeszowicach gdzie zdobyliśmy GRAND PRIX**. W miesiącu lipcu gościliśmy w **Kamieniu Pomorskim i również zdobyliśmy GRAND PRIX**. Jest to wielki sukces całego zespołu, jak i wielka praca **Pana Jana Piśko - naszego instruktora muzycznego**. Dzięki jego zaangażowaniu i naszemu oddaniu mamy takie osiągnięcia. We wrześniu

czeka nas wyjazd do Międzyzdrojów na Spotkania Artystyczne Seniorów, gdzie również powalczymy o wysoką lokatę w rankingu.

Korzystając z okazji chcemy bardzo podziękować naszym sponsorom, bez których nie mielibyśmy możliwości wyjazdów i pre-

zentowania się szerszemu gronu. Osoby, które lubią i chcą pośpiewać wraz z naszym zespołem serdecznie zapraszamy do przyłączenia się do nas.

Zespół „CANTORES”



„CANTORES”



Gratulujemy tak zaszczytnych wygranych i życzymy dalszych sukcesów.

radni Rady Miejskiej
Witnicy
oraz redakcja PL

Pizza „Master”

w menu:
pizze, makarony
mięsa, ryby
zupy, sałatki
dania dla dzieci

zapraszamy:
niedziela - czwartek
12:00 - 22:00
piątek - sobota
12:00 - 23:00

DOWÓZ GRATIS!

Witnica, ul. Gorzowska 50 (przy stacji Orlen)

telefon: 733 - 924 - 348

Rolniku - złóż wniosek

W terminie od 1 do 31 sierpnia 2018 r. każdy rolnik, który chce odzyskać zwrot podatku akcyzowego winien złożyć wniosek do UMiG w Witnicy wraz z fakturami VAT (lub ich kopiami potwierdzonymi za zgodność z oryginałem) stanowiącymi dowód zakupu oleju napędowego w okresie od 1 lutego 2018 r. do 31 lipca 2018 r.

Limit zwrotu podatku akcyzowego w 2018 r. wynosi 86,00 zł x ilość ha użytków rolnych (1 zł x 86

l na 1 ha użytków rolnych x ilość użytków rolnych). **Pieniądze wypłacane będą w terminie 1 - 31 października 2018 r. przelewem na rachunek bankowy podany we wniosku.**

red.

W numerze:

Przytulisko zarasta... *str. 4

A miało być lotnisko *str. 8

Bramy do remizy *str. 11

Komórki na opał *str. 12

Menedżer w szkole *str. 15



Ruszą sprzedaże mieszkań komunalnych

Szanowni Mieszkańcy Gminy Witnica - sprzedaż mieszkań komunalnych wreszcie ruszą z miejsca! Prezydent RP 25.07 br. podpisał zmianę ustawy o własności lokali. Ustawa wprowadza zasadę, że to starosta, w formie zaświadczenia, będzie stwierdzał spełnienie wymagań w zakresie koniecznym do ustanowienia

odrębnej własności samodzielnego lokalu. Dobra wiadomość jest taka, że **zasady dotyczące ustanowienia odrębnej własności samodzielnego lokalu nie będą miały zastosowania do budynków istniejących przed dniem 1 stycznia 1995 r.** Ustawa wejdzie w życie po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia.

Co to oznacza? Już niebawem **Państwa wnioski o wykup mieszkań komunalnych będą niezwłocznie rozpatrywane.** Wszelkich informacji udzieli Państwu pani Janina Kasner – Kierownik WGGR w witnickim ratuszu. Przypominam, że zgodnie z podjętą dnia 29 czerwca 2017 r. przez **Radę Miejską Witnicy** uchwałą nr

LI/295/2017, **możecie Państwo wykupić swoje mieszkanie z zastosowaniem 99% bonifikaty.** Wystarczy złożyć wniosek. Tak więc do dzieła! **Życzę Państwu powodzenia w załatwieniu ważnych dla Was spraw, a w razie problemów służę pomocą.**

radna Agnieszka Chudziak



Czary mary – pojawiają się dolary

„Na wóz asenizacyjny pozyskaliśmy pół miliona złotych. (...) Chcemy, by mieszkańcy naszej Gminy mogli płacić jak najmniej za usługi w branży komunalnej” – powiedział prezes Jocz. Taki tekst pojawił się na stronie internetowej MZK Witnica. Piękny prawda? Tyle, że z prawdą, to on ma niewiele wspólnego.

Przypominamy, że 7 maja br. w siedzibie WFOŚiGW

w Zielonej Górze **podpisano umowę dotacji oraz pożyczki na dofinansowanie** budowy dwóch zbiorników bezodpływowych w m. Nowiny Wielkie i Świerkocin oraz zakupu wozu asenizacyjnego. **Wysokość udzielonej pomocy ze środków Funduszu opiewa na kwotę 502.484,75 zł, z czego dotacja stanowi tylko 100.496,95 zł, a pożyczka – 401.987,80**

zł. Ostateczna jej spłata nastąpi **31.08.2028 r.** **Bazyliśzek. To chyba celne określenie prezesa MZK?** Zniekształcanie rzeczywistości, to jego domena. **Pożyczka**, jaką MZK musiało zaciągnąć na zakup samochodu asenizacyjnego, **będzie do 2028 r. obciążać koszty przedsiębiorstwa.** A więc taryfy wodno-ściekowe. To raz. **Zamiast rozbudowywać sieć kanalizacyjną w Nowinach Wielkich i Świerkocinie, buduje się dwa zbiorniki bezodpływowe.** To dwa. **Wywóz ścieków wozem asenizacyjnym kosztuje znacznie więcej** (w przedziale od 22 do 30 zł/m³) **niż odprowadzenie ścieków do kanalizacji sanitarnej** (17,03 zł/m³). To trzy.

Tak więc reasumując, zadajemy Państwu podstawowe pytanie: „Czy znajdujecie tu Państwo troskę o Wasze finanse?”

Prezes Jocz niestety kolejny raz zmanipulował dane, ale my nie pozwolimy sobie na przekłamywanie rzeczywistości i dla Państwa trzymamy rękę na pulsie.

red.

Lamix®

Chcesz pracować u Lidera branży papierniczej w Polsce?

Chcesz pracować w dynamicznie rozwijającej się Firmie?



Jeśli **TAK** to zapraszamy do pracy na stanowiskach produkcyjnych:

- **OPERATOR MASZYN PRZETWÓRCZYCH**
- **POMOCNIK OPERATORA MASZYN PRZETWÓRCZYCH**
- **ELEKTRYK-AUTOMATYK**
- **ELEKTRYK**
- **POMOCNIK OPERATORA MASZINY PAPIERNICZEJ**
- **OPERATOR MASZINY PAPIERNICZEJ**
- **OPERATOR URZĄDZEŃ MAKULATUROWNI**
- **MECHANIK WARSZTATOWY**

Zalety pracy u nas:

- ✓ Umowa o pracę
- ✓ Prywatny pakiet medyczny
- ✓ Ubezpieczenie na życie
- ✓ Dodatkowe premie i nagrody
- ✓ Bogaty Fundusz Socjalny (zabawy, wycieczki)
- ✓ Przyjazna atmosfera

Chętnych zapraszamy do wysyłania CV
Lamix ul. Papiernicza 1, 66-460 Witnica
lub na adres e-mail:
rekrutacja@lamix.pl

Serdecznie
zapraszamy!

Klauzula CV: Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych zawartych w mojej ofercie pracy dla potrzeb niezbędnych do realizacji procesu rekrutacji. (Ustawa z dn. 29.08.97r. o Ochronie Danych Osobowych, Tekst jednolity z dnia 26 czerwca 2014r. Dz. U. z 2014 r. poz. 1182 ze zmianami).

Wydawca: Agencja Reklamy ROGREG Adam Piotrowski, ul. Kościuszki 22a/3, 69-200 Sulęcín; **Redaktor naczelny:** Adam Piotrowski
Redakcja: Adam Piotrowski i zespół redakcyjny
Adres redakcji: ul. Kilińskiego 9, pok. 1, 69-200 Sulęcín, tel. 511 225 133, Adam.Piotrowski2@gmail.com; **Oferta reklamy:** tel. 607 689 371
Druk: Polskapresse Oddział w Poznaniu; **Nakład:** 4.000 egz.; **Kolportaż:** WŁASNY
Wydawca nie ponosi odpowiedzialności za treść reklam i ogłoszeń. Redakcja nie zwraca nie zamówionych tekstów, a także zastrzega sobie prawo do ich redagowania i skracania. Rozpowszechnianie materiałów redakcyjnych bez zgody wydawcy jest zabronione

WYBORY PO NOWEMU

W najbliższych miesiącach czekają nas wybory samorządowe. Ważne dla każdego mieszkańca naszej Gminy. Od tego roku wprowadzona została dwukadencyjność wójtów, burmistrzów i prezydentów miast. **Kadencja będzie trwała 5 lat, czyli zwiększono ją o dodatkowy rok** (dotychczas była 4-letnia).

W gminach do 20 tys. mieszkańców (czyli nasza gmina) pozostawiono JOW-y – czyli jednomandatowe okręgi wyborcze w wyborach do rad gmin. **Nadal będziemy głosować na daną osobę**, a nie jak to jest w większych miastach – na listę

partyjną. Ordynacja wyborcza zlikwidowała głosowanie korespondencyjne. Przewodniczący komisji wyborczej będzie zobligowany do sprawdzenia każdej karty do głosowania i ogłoszenia reszcie członków, czy głos jest ważny! Ciekawe, prawda?

Tak czy inaczej – jesienią czekają nas wybory, ponoć najciekawsze w dziejach Witnicy. Sądząc po okładce biuletynu „Wieści z Ratusza”, strony internetowej Witnicy i działaniach burmistrza – kampania trwa już w najlepsze, mimo tego, że jeszcze oficjalnie nie ogłoszono terminu wyborów.

red.



W ofercie:
* wynajem komfortowych 9-cio osobowych busów bez kierowcy kat.B (urlopy, delegacje),

* wynajem autobusów 17-sto, 20-sto i 30-sto osobowych z kierowcą, (wycieczki szkolne, przewozy pracownicze),

* wynajem busów 9-cio osobowych z kierowcą (wesela, imprezy pracownicze)

Zapraszamy do kontaktu

tel. 502 168 751

biuro@agabustravel.pl

Więcej informacji na:

www.agabustravel.pl



GARAŻE



KAZAR
PRZEDSIĘBIORSTWO
BUDOWLANE

SPRZEDAM

**CENA NETTO:
od 29 200 zł**

KONTAKT/ SPRZEDAŻ: 518 086 707

878,40 zł nadpłaty

Osoba, która, „...w komunikacji werbalnej stosuje przekłamanie polegające na zmianie wersji wypowiedzi innych osób tak, by pasowały one do kontekstu jego własnych...”, potrafi przekuć porażkę sukces. A przynajmniej tak jej się tylko wydaje.

Podobny mechanizm zaistniał w notatce informacyjnej zamieszczonej w dniu 12 lipca na stronie internetowej MZK w Witnicy. Autor notki oraz prezes Jocz „objasniają” Czytelnikom szeroko, jak to oni ofiarnie walczyli o jeszcze niższe ceny wody i ścieków, niż te, które wcześniej zapowiadali. A zapowiadali 15,03 za 1 m³. Śmiechu warte i obłuda w jednym, a także to, że tym tekstem pan Jocz i Spółka potraktowali mieszkańców Gminy, jak dającą się bezwolnie i bezkrytycznie sterować masę. Ale tak, póki co, to nie będzie, gdyż Witniczanie pamiętają co nieco i swój rozum mają.

A ciężkie boje o nową taryfę zakończyły się tak, że organ regulujący i zatwierdzający ceny wody i ścieków, czyli Państwowe Gospodarstwo Wodne Wody Polskie (Zarząd w Poznaniu) dobrał się w końcu do „czterech liter” panu Joczowi oraz MZK i bezdyskusyjnie sprowadził ceny na właściwe tory, czyli do kwoty netto 12,38 złotego - woda 3,97 złotego, a ścieki 8,41 złotego (plus 8% VAT), tj. łącznie 13,37 brutto. Stało się zatem tak, jak pisałem w wielu artykułach, a także w licznych komentarzach na facebook’u, że ceny wody i ścieków winny oscylować wokół kwoty 12-13 złotych netto. Podobne stanowisko prezentowali liczni autorzy tekstów zamieszczonych w Przekroju Lokalnym, Radni Rady Miejskiej, a w szczególności **radna Agnieszka Chudziak**, która prezentowała słuszne i merytoryczne uwagi w zakresie błędnie

prowadzonej polityki cenowej przez ekipę rządzącą. **I w końcu NA NASZE WYSZŁO, gdyż fachowcy w Wodach Polskich na te joczowe obniżone i wnioskowane 15,03 złotego nie dali się w żaden sposób nabrać, i sprowadzili nieudolnego wnioskodawcę do parteru.** Potwierdziło się zatem ponownie, że rację miał Wojewoda Lubuski, który w trzech rozstrzygnięciach nadzorczych wskazywał na nieprawidłowości, rację miały WSA w Gorzowie i NSA w Warszawie, wskazując, że w Witnicy nie ma taryfy na wodę i ścieki, a ceny są z sufitu i do tego horrendalnie wysokie (17,03 zł), rację ma także prokurator, który skierował akt oskarżenia do sądu przeciwko burmistrzowi Jaworskiemu, zarzucając nieprawidłowości przy procedowaniu taryfy wodno-ściekowej. Wody Polskie nie pozostawiły suchej nitki na wniosku taryfowym MZK. Wnioskowana stawka 15,03 zł była zdecydowanie za wysoka (o czym także wielokrotnie pisaliśmy w PL), a ponadto MZK nie przedstawiły we Wniosku wszystkich danych i szeregu ważnych i wymaganych dokumentów. W **Decyzji z dnia 25 maja 2018 roku, odmawiając zatwierdzenia Wniosku, organ regulujący wskazuje, że MZK w Witnicy niewłaściwie wypełniły tabelę, zamieniając dane liczbowe, stosowały subsydiowanie skrośne (pokrywanie jednego rodzaju działalności gospodarczej lub kosztów dotyczących jednej grupy odbiorców, kosztem innego rodzaju działalności lub innej grupy odbiorców, co zgodnie z art. 9 Ustawy z dnia 16 lutego 2007 r. o ochronie konkurencji i konsumentów, Dz.U.2018, poz. 798 - jest prawnie zakazane) oraz nie przedstawiły szeregu dokumentów dotyczących aspektu ścieków przemysłowych, a także nie udzieliły żadnej odpowiedzi na trzy istotne**

pytania. Ponadto, w decyzji tej, organ regulujący twierdzi, że zachodzi podejrzenie, iż, cyt. w oryginale: „...przedsiębiorstwo (tj. MZK) przyczynia się do zawyżenia kosztów oczyszczania ścieków, które ponoszą w sposób nieuzasadniony gospodarstwa domowe...”¹. Czy tu jeszcze Szanowni Czytelnicy trzeba coś dodawać?

Finał tej sprawy jest taki, że Wody Polskie wyliczyły stawkę za wodę i ścieki odpowiadającą rzeczywistości, a nie wyimaginowanemu we Wniosku MZK, realiom ekonomicznym i rynkowym. Gdy od kwoty 17,03 odejmiemy 13,37, to otrzymamy różnicę aż 3,66 złotych. **I to jest właśnie REALNA WARTOŚĆ za każdy metr sześcienny wody i ścieków, która była nieprawnie pobierana przez ostatnie 15 miesięcy przez MZK w Witnicy.** Do takiego stanu rzeczy doprowadzili rządzący, że każdy witniczanin korzystający z wody i ścieków w systemie śpławnym płać NICYZM NIEUZASADNIONY HARAC na rzecz MZK w tej wysokości (3,66 złotego) od każdego metra sześciennego wody i ścieków. Jeśli czteroosobowa rodzina zużywa w miesiącu 16 metrów wody, to oznacza, że przez 15 miesięcy zapłaciła **na rzecz MZK 878,4 złotych gratis. Taki prezent zgotowali mieszkańcom panowie Jocz z Jaworskim.**

Proszę Szanownych Czytelników na zwrócenie uwagi na jeden ważny fakt. Stawka **17,03 złotego**, jak tłumaczyli panowie Jocz z Jaworskim Wojewodzie Lubuskiemu, była określona „...**bez wliczania marży zysku i kosztów wynikających z inwestycji zakładu**...”². A w taryfie niższej o 3,66 złotego, czyli 13,37 złotego, wyliczonej przez państwowy organ regulujący, znalazła się i marża zysku i koszty

inwestycji. Cuda jakieś, czy co? A tak poważnie, to **ta ważna sprawa wskazuje, jak dojeni byli mieszkańcy Witnicy, nie wspominając o cynicznym, lekceważącym i podmiotowym traktowaniu.** Nadto, prezes Jocz naiwnie, przewrotnie i obłudnie tłumaczy, iż totalna opozycja składała do Wód Polskich różne donosy, pisma i zapytania, co przeszkodziło wcześniej ustalić nową taryfę. To kłamstwo, a zarazem bzdura na resorach. Naga prawda jest taka, iż powodem przeciągającej się procedury zatwierdzającej niższe stawki **był błędnie sporządzony wniosek taryfowy przez MZK**, co opisałem powyżej. Pan Jocz pisze, mając tym samym mieszkańców, że, cyt. w oryginale: „...**Dzięki ogromnemu wsparciu tej instytucji (Wody Polskie) udało się jeszcze bardziej obniżyć ceny dla gospodarstw domowych**...”. Fałsz i cynizm najwyższego formatu. Dlaczego? A co lub kto przeszkadzało panom Joczowi i Jaworskiemu obniżyć ceny dużo, dużo wcześniej? Dlaczego beczelnie i nie licząc się z mieszkańcami, „trzymał” tak długo ekonomicznie nieuzasadnioną i zawyżoną pozataryfową stawkę 17,03 złotego? Łaskawie obniżyli po 15 miesiącach stawkę do wysokości 15,03 złotego, tylko dlatego, że **nastąpiły zmiany w przepisach i organem zatwierdzającym taryfy została instytucja państwowa, a nie Rada Miejska, której to panowie Jocz z Jaworskim grali przez dwa lata na nosie.** Przecież to hucpa i robójk na mieszkańcach w biały dzień. Co więcej, w informacji umieszczonej na stronie pan Jocz i MZK **próbują wmówić czytelnikom, brońmy swojego zakłamanego stanowiska, że całemu „bałaganowi” z taryfami są winni dostawcy ścieków przemysłowych (w domyśle firma Lamix).** Twierdzi się

tam, że „...przemysł, dostarcza ścieki bardziej szkodliwe...”. **To kolejna bzdura.** Ścieki przemysłowe nie są niczym SKAŻONE³, a jedynie, w niektórych przypadkach posiadają wyższy, jednostkowy ładunek zanieczyszczeń fizykochemicznych i biologicznych, lecz o takim natężeniu, jaki został zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa określony przez MZK. Więc o jakim skażeniu pan Jocz pisze? A przecież największy w Witnicy dostawca ścieków przemysłowych (ok. 80-90 % wszystkich ścieków), to firma Lamix, która wybudowała kosztem kilku milionów swoją wewnętrzną podczyszczalnię ścieków, eliminując tym samym większość zanieczyszczeń w swoich ściekach wprowadzanych do kanalizacji miejskiej. **Ścieki Lamixu w żaden sposób nie szkodał systemowi odprowadzania i oczyszczania ścieków, o czym świadczą choćby perfekcyjna praca Miejskiej Oczyszczalni, a także badania kontrolne tych ścieków, które nomen omen przeprowadza MZK!** Jeśli prezes Jocz odkrył skażenie w ściekach przemysłowych, to radzę szybko zgłosić ten fakt do stosownych instytucji ochrony środowiska, a nie pisać głupoty.

Szanowni Czytelnicy, tak sobie myślę, że do urn wyborczych w październikowych wyborach samorządowych warto pójść z jednego choćby tylko powodu, **by na karcie wyborczej wystawić rachunek rządzącym za te 878,4 złotych nadpłaty.** Pozdrawiam Witniczan.

1) Decyzja PO.RET.070.257.2.2018.ZG z 25 maja 2018 roku, PGW Wody Polskie, RZGW w Poznaniu;

2) Pismo Wojewody Lubuskiego z dn. 31.01.2018 nr NK-IV.2.2.2018.JRut;

3) Definicja skażenia: zanieczyszczenie wody, żywności środkami trującymi lub ciałami promieniotwórczymi (<https://www.ekologia.pl> , Leksykon ekologii i ochrony środowiska);

Wojciech Grzecznowski

Wielki nieobecny

8 sierpnia dziwnym trafem stał się dla naszych władarzy datą, **w której ręka sprawiedliwości miała się nad nimi pochylić i być może pogrozić palcem.** Ale tak się nie stało.

Na śródowny poranek **na godz. 9:00 w Sądzie Rejonowym w Gorzowie Wlkp.** wyznaczony był pierwszy termin rozprawy **przeciwko Dariuszowi J.,** oskarżonemu o niedopełnienie

obowiązków poprzez niezwyfikowanie przedłożonych przez MZK taryf dla zbiorowego zaopatrzenia w wodę i odprowadzania ścieków i nieprzedłożenie Radzie Miejskiej projektu uchwały o zatwierdzeniu tych taryf, co stanowiło działanie na szkodę interesu publicznego. Zawia domienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa **złożył Wojewoda Lubuski.**

Lp.	Sygnatura akt	Godz.	Imiona i nazwiska stron (obwiniony, oskarżony, świadkowie, biegli)	Sesja
1	II K 302/18 PRG Os 294.2017	09:00	Oskarżony: Dariusz J. (osoba fizyczna) Przedstawiciel Regionalnego Związku Wodociągów i Kanalizacji (osoba fizyczna) Oskarżony: Dariusz J. (osoba fizyczna) Świadek: Agnieszka Chudziak (osoba fizyczna) Adrian Horoszkę (osoba fizyczna)	
2	II K 302/18			

02.07.2018 godz. 16:32 - Wyjazd do działań na rzece Warta na odcinku Świerocin, Oksza. Działania miały na celu zabezpieczenie miejsca podjęcia osoby przebywającej w wodzie. Na miejsce zadysponowano dwa zastępy OSP Witnica, GBA, SLOP plus łódź motorowa Whally, Oficer Kierujący Działaniami Ratowniczymi z JRG Kostrzyn, oraz Policja.

05.07.2018 godz. 13:02 - Wyjazd do pożaru trawy przy rzece Warta. Do zdarzenia zadysponowano dwa zastępy OSP Witnica, GBA, GCBA, zastęp OSP Nowiny Wielkie oraz zastęp JRG 2 Gorzów Wlkp. **7.07.2018** II Strażacki Festyn, który spędziliśmy razem ze swoimi rodzinami: moc atrakcji: gry i zabawy z animatorami, zamki dmu-

chane, malowanie twarzy, paintball, siatkówka, grill, bitwa na balony z wodą, odwiedziną Grupą Motocyklową MIŚ oraz świetne towarzystwo! To wszystko dla naszych pociech. Dziękujemy organizatorom oraz wszystkim, którzy wspomogli nasz festyn. **12.07.2018 godz. 07:02** Wyjazd dwoma zastępami OSP Witnica, (GBA, SLRt) do

ciwko oskarżonemu Pawłowi Ł. i Przemysławowi J. oskarżonym o niedopełnienie obowiązków i przekroczenie uprawnień podczas realizacji przetargu na zakup wozu strażackiego. Sprawa ciągnie się już od dwóch lat. Czemu? **Dla przykładu - miesiąc temu oskarżony Paweł Ł. dostał naglej wysokiej gorączki (!)** i sprawa została odroczone.

Trafnym podsumowaniem tej sytuacji jest ko-

II K 308/17 PRG Os 82.2016	101 (10) (Państw.)	9:30	Przewodniczący: SSR Krzysztof Rawo	Łopata Paweł Zasada Urszula Jocz Przemysław Świadek: Kosińska Malinowska Anna Stokop Wojciech
-------------------------------	-----------------------	------	---------------------------------------	---

mentarz znaleziony w internecie: **„Taka postawa, czyli unikanie za wszelką cenę odpowiedzialności za swoje czyny rodzi tylko niedobre skojarzenia. Jak można być zatem odpowiedzialnym za losy i sprawy gminy i jej mieszkańców, skoro nie jest się odpowiedzialnym za swoje czyny?”**

O dalszych losach spraw karnych naszych władarzy, na łamach kolejnych numerów Przekroju. **(wk)**

OSP WITNICA



Odwodnienie może być śmiertelnie groźne

i życia człowieka. Powodowany jest utratą i niedoborem wody oraz elektrolitów w organizmie, co skutkuje zachwianiem równowagi wodno-elektrolitowej. **To stan szczególnie groźny dla dzieci**, u których utrata wody następuje szybko i gwałtownie.

W ekstremalnej sytuacji utrata wody może zagrażać życiu człowieka. Skrajne odwodnienie wywołuje drgawki, spadek ciśnienia tętniczego krwi w pozycji

stojącej (hipotermia ortostatyczna) i utratę przytomności.

Jak więc uniknąć odwodnienia? **Pij dużo i często**, najlepiej wodę niegazowaną lub naturalne soki (np. pomidorowy, który uzupełnia poziom potasu). **Unikaj przebywania w pełnym słońcu** w godzinach, w których grzeje najbardziej. Unikaj spożywania napojów, które mają działanie moczopędne i odwadniają organizm, tj. napoje z kofe-

iną, alkohol.

Zadbaj o najbliższych, którzy mogą mieć problem z regularnym uzupełnianiem płynów - dzieci, osoby starsze, chorzy i niepełno-

sprawni **mogą potrzebować pomocy**, by uniknąć groźnego dla zdrowia i życia odwodnienia.

Witniczanka.pl



A miało być lotnisko

Nikt nie kwestionuje potrzeby wszelkiej aktywności fizycznej dzieci i młodzieży (dorosłych zresztą też), ale zastanawiają nas koszty, które gmina jest gotowa ponosić na ten cel. Zastanawia nas czy niektóre działania w tym kierunku nie są nastawione tylko i wyłącznie na pokaz.

25 stycznia br., jak zwykle szumnie i oczywiście z fotografiami burmistrza (a nawet burmistrzów), ze stron internetowych urzędu **do-wiedzieliśmy się o budowie boiska do baseballa** w parku drogowskowskim. Super, bo skoro mamy od kilkunastu lat trenującą przy



foto red

szkole podstawowej drużynę, to warto, żeby mogli się oni rozwijać w **cywilizowanych warunkach**. Boisko buduje, jak nas poinformowano, firma KAZAR z Witnicy (jak większość dużych i kosztownych inwestycji urzędu) i jak widać na fotografiach - budowa ruszyła z impetem. 20 lutego ponownie poinformowano, że budowa trwa, bo wszyscy muszą wiedzieć, że będziemy mieli takie boisko, jakiego nikt w województwie nie ma. 14 marca dowiedzieliśmy się o montażu ogrodzenia i dalszym postępie prac, a 30 kwietnia, że **boisko jest już gotowe**. Za

każdym razem oczywiście musiała być informacja, że boisko powstaje/powstało „z inicjatywy burmistrza”. Przeczytaliśmy o tym, że ustalane są już terminy pierwszych meczy naszej drużyny. I co dalej? **Od tego czasu cisza, boisko jakby niedokończzone**, za to obowiązkowo z tablicą (za 300 zł), że to, co widzimy, to dzięki burmistrzowi. **Nikt nie trenuje, nic się nie dzieje**. A wszystko to za blisko 100 tys. złotych, bez dofinansowania, **w całości ze środków własnych gminy**. Ktoś pewnie powiedziałby, że nasza gmina musi być chyba bogata (czyli, że ma już wszystko: super drogi, ekstra chodniki, odnowione komunalne kamienice), skoro burmistrz lekką ręką wydaje taką kwotę na „niezbędne” nam dziś boisko (burmistrz, bo rady miejskiej się o to nawet nie pytał).

Znamienny jest w tym

wszystkim fakt, że mimo iż burmistrz otoczył się „wybitnymi fachowcami” ściągniętymi spoza gminy, **nie postarał się o żadne dofinansowanie tej inwestycji**, byle zdążyć ją zakończyć przed wyborami, bo przecież skoro budował ze środków własnych, to mógł boisko zrobić już dwa-trzy lata temu. No ale wtedy to już wszyscy by widzieli, że **właściwie boisko jest wykorzystywane w niewielkim stopniu** (jeśli w ogóle) i wiele osób zastanawiałoby się nad celowością wydawania takiej kwoty, a tak to do wyborów jakoś będzie, a później mieszkańcy mogą cmoknąć „inicjatora”.

Na koniec może krótki komentarz osoby blisko związanej z krzewieniem kultury fizycznej w Witnicy. Stwierdził otóż on, że spodziewa się, iż trener drużyny baseballowej niedługo pójdzie na emeryturę i wtedy już nikt nie będzie

tego prowadził, a boisko zarosnie chwastami. Zauważył, że chłopcy, którzy kończą podstawówkę, a tym samym trenowanie baseballa, już do niego nie wracają i czy nie lepiej tak niemal pieniądze wydać na coś, co będzie służyło wszystkim, przez lata i bez względu na wiek?

Pewnie, że lepiej, ale to nie byłoby tak szumne i niespotykane na skalę wojewódzką. Obawiam się, żeby „inicjatorowi” nie przyszła ochota budowania czegoś niespotykanego na skalę ogólnopolską, choć jak **pamiętamy z przedwyborczych deklaracji** Dariusza Edwarda Jaworskiego z 2014 r., **planował on w Witnicy lotnisko** i możemy się obawiać, że ten pomysł niedługo powróci, bo w ten sposób może mówić o nas cały kraj. **Może nie tyle mówić, co się z nas śmiać....**

red.

XIV Spartakiada

45 punktów. Na kolejnych miejscach usytuowali się: Białcz, Mosina, Stare i Nowe Działoszyce (reprezentacja łączona), Dąbroszyn, Kamień Wielki, Pyrzany, Oksza. **Wielkie gratulacje**

dla zwycięzców, ale i dla wszystkich pozostałych sołectw, przede wszystkim za to, że **wzięły udział w tej tradycyjnej już międzysołeckiej rozgrywce**.

Agnieszka Hołubowska



foto red

Pyrzański Festyn

Wakacje to przede wszystkim czas odpoczynku, relaksu i okazji do zabawy, nie tylko dla dzieci. **Okazją do tego są w naszej gminie organizowane festyny czy pikniki w mieście czy sołectwach**.

28 lipca 2018r. w Sołectwie Pyrzany odbył się Pyrzański Festyn, którego organizatorem był sołtys i Rada Sołecka. Pogoda dopisała, a zaplanowane na

ten czas atrakcje przyciągnęły wielu mieszkańców. Pokazy makiażu, występy taneczne, w tym w wykonaniu Pani Jadwigi Puchała czy Panów z Uniwersytetu III Wieku z Witnicy, dostarczyły niesamowitych wrażeń. Dzieci miały do dyspozycji dmuchaną zjeżdżalnię, która cieszyła się ogromnym powodzeniem. W trakcie festynu można było posilić się kielbaską z grilla oraz spróbować pysznych wypieków naszych mieszkanki. Na zakończenie, wieczorem, DJ Miro przygrywał na sali do tańca. Festyn **był też okazją i czasem dla mieszkańców do wspólnych rozmów, wspomnień, żartów, co wg mnie bardzo integruje**.



foto red

Agnieszka Hołubowska

Witnica znowu przegrała

22.06.2018 r. zapadł wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego w Warszawie, **oddalający skargę kasacyjną burmistrza Jaworskiego** w sprawie dotyczącej odmowy udostępnienia witnickim strażakom urzędowych dokumentów. Przypomnijmy, o co w sprawie chodziło.

Przed Sądem Rejonowym w Gorzowie Wlkp. toczył się od ponad roku sprawa karna przeciwko byłemu i aktualnemu zastępcy burmistrza Jaworskiego, Przemysławowi J. i Pawłowi Ł., dotycząca **niedopełnienia obowiązków i przekroczenia uprawnień podczas zakupu wozu przez Gminę Witnica w 2015 r. za kwotę ponad 275 000 zł**.

Mimo wątpliwości organów ścigania, w wywiadzie radiowym w Radio Zachód burmistrz MiG Witnica dnia 22.05.2017 r. stwierdził, że samochód, o który toczy się sprawa, jest w pełni sprawny. Urząd miał być w posiadaniu opinii tak stanowczej, sporządzonej w marcu 2017 r. na zlecenie burmistrza. Wobec tego, OSP w Witnicy wystąpiła z prośbą do burmistrza o udostępnienie tej opinii.

Burmistrz udostępnił opinię odmówił, twierdząc, że nie stanowi ona informacji publicznej, bo jest dokumentem wewnętrznym, a nie urzędowym.

Nie zgadzając się z takim stanowiskiem, OSP Witni-

ca złożyła pod koniec lipca 2017 r. do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego **skargę na bezzasadność burmistrza** w tej sprawie. Wyrokiem z dnia 26.10.2017 r. **WSA w Gorzowie Wlkp. przyznał OSP Witnica w całości rację**, zobowiązując burmistrza do rozpatrzenia wniosku OSP o udostępnienie spornej opinii oraz zasądając od burmistrza zwrot kosztów postępowania na rzecz OSP.

Skargę kasacyjną od tego wyroku złożył burmistrz. W oszczędnym uzasadnieniu skargi burmistrz wskazał, że opinia ma charakter nieoficjalny, roboczy i służyła jedynie zgromadzeniu niezbędnych informacji w celu wypracowania sta-

nowiska Gminy w związku z toczącymi się postępowaniami karnymi.

Naczelnny Sąd Administracyjny również podzielił stanowisko OSP – opinia techniczna rzeczoznawcy samochodowego jest informacją publiczną, dotyczy działalności organów władzy publicznej i stanowi majątek publiczny, więc argumenty burmistrza Jaworskiego są całkowicie chybione.

Czy naprawdę konieczne było **przeciąganie**

sprawy przez burmistrza o 14 miesięcy, angażowanie urzędników i swojego czasu w **bezsensową i z góry przegraną dla niego sprawę sądową?**

I przede wszystkim, dlaczego mimo upływu kolejnego terminu (14 dni od doręczenia mu wyroku NSA), **wciąż nie udostępnił wnioskowanej przez OSP Witnica informacji?!** Zachęcamy do odpowiedzi na to pytanie w październikowych wyborach samorządowych.

(wk)



foto red

UKS Nowiny Wielkie znów na podium

17 lipca 2018 r. w Centralnym Ośrodku Sportu na Torwarze w Warszawie odbyła się **Gala Podsumowująca System Współzawodnictwa Systemu Sportu Młodzieżowego za rok 2017**. W wydarzeniu udział wzięli m.in. Jan Widera, Podsekretarz Stanu Ministerstwa Sportu i Turystyki, Marcin Nowak, Dyrektor Departamentu Sportu Wyczynowego MSiP,

przedstawiciele władz samorządowych oraz klubów sportowych. Podczas uroczystości zostały przyznane nagrody dla najlepszych lub najwyżej sklasyfikowanych klubów sportowych i jednostek samorządu terytorialnego we współzawodnictwie dzieci i młodzieży za rok 2017.

Uczniowski Klub Sportowy Nowiny Wielkie odebrał dwie nagrody.



foto red

„W tym roku zdobyliśmy rekordową ilość 337 punktów we współzawodnictwie – taką informację przekazała Pani Prezes Zofia Pocztarek. - Te punkty nie biorą się z niczego. Na taki wynik ciężko pracowali wszyscy zawodnicy i cała kadra: trenerzy, mechanicy, kierowcy, sympatycy i mało doceniani rodzice”. Wraz z saneczkarkami miałem zaszczytną funkcję reprezentowania i wzięcia udziału w uroczystości i odebrania przyznanych nagród. **Puchar, list gratulacyjny wręczył Podsekretarz Stanu przy MSiP i nagrody finansowe po 10 tys. zł za każdą**. Nagrodę odebraliśmy za zdobycie **VII miejsca** w klasyfikacji najlepszych klubów z powiatów z liczbą mieszkańców do 80 tys. oraz **VI miejsca** w klasyfikacji najlepszych klubów z gmin z liczbą mieszkańców do 20 tys. ludzi.

Na ten **WIELKI SUKCES** pracowali zawodnicy UKS

Nowiny Wielkie startując w kategoriach młodzik, junior młodszy, junior i młodzieżowiec w zawodach, które odbywały się: w Krynicy Ogólnopolska Olimpiada Młodzieży Sportów Zimowych w Saneczkarstwie Lodowym, w Karpaczu Międzywojewódzkie Zawody Młodzików w Saneczkarstwie Lodowym, w Krynicy Młodzieżowe Mistrzostwa Polski w Saneczkarstwie Lodowym i to oni przede wszystkim walczyli o miejsce na podium. Obecnie z licencją w klubie przygotowanych i gotowych do startów jest blisko 70 zawodników. Dlatego też **wszystkim zawodnikom serdecznie dziękujemy** za zaangażowanie i ich wkład w rozwój klubu. Trenerom: **Jackowi Zagórze, Krzysztofowi Lipińskiemu i Romanowi Miciak** za wskazanie drogi rozwoju zawodnikom, ciężkiej pracy nad ciągłym ulepszaniem służbów i dąże-

niu do bycia coraz lepszym. **Wszystkim osobom, które wspierają działalność klubu:** kierowcom, rodzicom, sympatykom sportów lodowych bardzo dziękujemy, za wkład i pomoc włożoną w rozwój klubu, oraz logistyczną pomoc przewoźników, organizacji hoteli, noclegów, wyżywienia, przygotowań sprzętu i wielu innych pomniejszych rzeczy, bez których pomocy wysiłki zawodników mogłyby stać się niczym niezauważalnym w skali gminy, powiatu, województwa, czy też kraju.

Jacek Piwkowski





LISTY DO REDAKCJI

Dawno, dawno temu w gazetach często zamieszczano listy od czytelników do redakcji. Teraz w dobie internetu do redakcji wpływają zamiast listów maile, a w nich prośby o interwencję, pytania o sprawy Witnicy czy też informacje o tym, co WAS, drodzy czytelnicy, bulwersuje, czy po prostu złości. **Nie chcemy być obojętni na WASZE głosy i postanowiliśmy publikować niektóre pytania czy prośby.** Może ktoś je „usłyszy”, może będą inspiracją, a Wy poczujecie, że WASZE problemy będą słyszalne. Niestety część „listów” nie zawsze nadaje się do publikacji (np. niecenzuralne słowa), ale będziemy starać się, aby problemy, które nam zgłaszacie docierały także do odpowiednich

władz. Dziś garść fragmenców listów (niestety z oczywistych względów nie możemy cytować w całości) z ostatnich trzech miesięcy. Przepraszamy, że nie możemy wydrukować wszystkiego, ale jest tego tak dużo, że musielibyśmy poświęcić na to chyba cały numer.

Pani JANINA: „Jestem mieszkanką bloku przy Dro-
dze Polnej. Jest to bardzo uczęszczana droga. Cieszyłam się jak zaczęto remontować ul. Kościuszki, bo li-
czyłam, że wreszcie i u nas przestanie być tak dziurawo i brudno. Bardzo się zawiodłam, bo po zakończeniu remontu Kościuszki, naszej drogi nawet nie tknięto. Teraz, jak zdarza mi się chodzić do znajomej, widzę „wyrzuczone w błoto” pieniądze na dziesiątki ławek przy Ko-

ściuszki. Przez ostatnie tygodnie, gdy chodziłam na Kościuszki kilkanaście razy, ani razu nie widziałam nigdy żadnej siedzącej na nich osoby. Czy nie lepiej było wydać pieniądze zamiast na te ławki, właśnie na naszą drogę? Przecież to jest głupie, wydawać pieniądze na jakieś lukusy, jak niektórzy ludzie nie mają nawet normalnej drogi? Zapytajcie o to.” - **do listu załączone kilkanaście zdjęć ukazujących stan drogi.**

GRZEGORZ: „Wszędzie widzę tablice, że burmistrz coś buduje. Ani razu jednak nie widziałem, żeby gdzieś stał z łopatką (chyba, że z łopatką). Gdzie go można zobaczyć i co on umie robić, bo szykuje mi się remont domu. Aha i jeszcze ile kosztują te reklamy?” - **Kiedyś zapy-**

taliśmy o tablice i urząd odpowiedział, że każda tablica to 300 zł. Dużo, a że tablic jest już pewnie kilkadziesiąt, to i pieniądze z budżetu pewnie niemałe. Co do drugiego pytania, to nie wiemy co on potrafi.

Pani TERESA: „Wczoraj z wnuczką szłam przez park przy ul. Sportowej. Obraz nędzy i rozpacz. Wszystko zarasta, wszędzie butelki, nieuprzątnięte od kilku miesięcy wyschnięte gałęzie. Słyszałam, że mieli robić ten park, ale ja nic nie widzę, żeby coś się zmieniło” - **Pamiętamy, jak jedna radna 2-3 lata temu bardzo się zaangażowała w sprawę uprzątnięcia parku, ale jakie są teraz plany, nie wiemy. Zapytamy w urzędzie.**

KRZYSZTOF: „Na face-

booku pozwoliłem sobie na krytykę działalności obecnych władz, a zwłaszcza pojechałem po cenach i jakości wody. Nie spodziewałem się, że nie wolno tego robić, bo już na drugi dzień dostałem na prywatną skrzynkę informację, żeby nie szkalować, bo może to się dla mnie źle skończyć i mogę liczyć się nawet ze sprawą sądową. Nie mam zamiaru kopać się z koniem, ale wam dziękuję, że nie boicie się pisać o tym, co złego dzieje się w Witnicy bo chyba tylko w ten sposób mieszkańcy mogą dowiedzieć się o różnych patologiach” - **Dziękujemy za wsparcie i możecie liczyć, że mimo zastraszania, nie będziemy się bali pisać o tym, co WAS i NAS boli.**

red.



W dniu 9.07.2018 r. delegacja OSP Witnica udała się do wykonawcy „Pomnika Wdzięczności Witnickim Strażakom” w celu dostarczenia imiennych tabliczek strażaków naszej jednostki, którzy odeszli na wieczną służbę. Wykonawca poinformował nas ze pomnik będzie gotowy do 14.08.2018 r. **Oficjalne odsłonięcie zaplanowane jest na 8.09.2018 r.**

Zachęcamy do wsparcia naszej inicjatywy i w dalszym ciągu **prosimy o dobrowolne dokonywanie wpłaty** na niżej podane konto bankowe z dopiskiem „Pomnik” - konto: **OSP Witnica ul. Żwirowa 2a – nr 89 8355 0009 0062 5522 2000 0001**

Prezes OSP Krzysztof Świstel

Już sierpień a tu ani widu, ani słychu

Na komisjach bądź sesjach Rady Miejskiej (można odsłuchać na profilu radnych na FB) **często padają pytania dotyczące terminu wykonania modernizacji dróg zapisanych w tegorocznym budżecie.** Chodzi m.in. o ulice: Różaną, Starzyńskiego, Moniuszki i Strzelecką w Witnicy, drogę od kościoła do asfaltu w Pyrzanach, drogę przy baszcie w Dąbroszynie i wiele innych.

Częstą, żeby nie powiedzieć „od zawsze”, **odpowiedzią ze strony urzędu**

jest: „Po wykonaniu budżetu pierwszego kwartału – będziemy widzieli co dalej” lub „Po pierwszym półroczu będziemy mieli obraz wykonania budżetu i wtedy Państwa informujemy”. Oczywiście w temacie nic się nie zmienia. **Sądziłyśmy, że tylko radni są tak obcasowo traktowani.** Okazuje się jednak, że nie tylko oni.

Mieszkańcy pewnej ulicy (tylko do wiadomości redakcji), **napisali pismo do burmistrza Jaworskiego**, w którym proszą o jednoznaczna odpowiedź: „Kiedy

ruszy i kiedy się zakończy modernizacja drogi przy Ich posesjach?” Okazuje się bowiem, że tak jak radni, również mieszkańcy, w kwestii wykonania drogowych prac



foto red

budowlanych, **zwodzeni są z dnia na dzień, z miesiąca na miesiąc.** Martwią się, że za chwilę, początek jesieni uniemożliwi wykonanie zapisanego w budżecie za-



foto red

dania.

Tak jak radni, również mieszkańcy nadal czekają na odpowiedź z urzędu, często udzielaną po ustawowym terminie i niepełną. **Przykre, nieprawdaz?**

red.

Przewrotne postępowanie

Każdy radny ma ustawowy prawo i obowiązek zadania pytania czy interpelacji burmistrzowi Gminy. Obowiązek jest tym większy i odpowiedzialny, **gdy pytanie zadaje radna gminna w imieniu mieszkańców, których ma zaszczyt reprezentować.** Natomiast żaden radny nie ma obowiązku (a raczej prawa) ujawniania nazwisk mieszkańców, którzy prosili o zadanie pytania.

Na posiedzeniu Komisji Wspólnej (7.08.2018) zadałam panu burmistrzowi Jaworskiemu pytanie (a poprosili mnie o to mieszkańcy), dotyczące tego, **w jakim terminie zostanie oddany do użytku plac zabaw przy ulicy Traugutta?** Niby zwykłe, proste i prozaiczne pytanie. A efekt?

Jakież było nie tylko moje zdziwienie, gdy burmistrz Jaworski publicznie ocenił, że jest prze-

ze mnie przesłuchiwany, a następnie stwierdził, że on też może przesłuchiwać radną, i zażądał ode mnie podania konkretnych nazwisk mieszkańców, którzy ośmielili się, za pośrednictwem radnej, pytać o coś władzę.

Natomiast na zasadnicze pytanie, czyli o losy placu zabaw **burmistrz odpowiedzi nie udzielił.** Nastąpiła głucha i niczym niezmysłowa cisza. **Co mam zatem**

odpowiedzieć zainteresowanym mieszkańcom? Oceńcie Państwo sami.

Na pytanie innego radnego dotyczącego zakończenia sprawy mieszkanki „X”, burmistrz zasłonił się ustawą RODO, która uniemożliwia podawania nazwisk.

Komentarz jest tu zbędny. Nasuwa się jednak pewne pytanie. Czy w państwie prawa można stosować podwójne standardy?

radna Agnieszka Chudziak

BRAMY DO REMIZY NAJPEWNIJ BĘDĄ

Ochotnicza Straż Pożarna w Kamieniu Wielkim to bardzo prężna jednostka. **Sekcja na tyle przedsiębiorcza, że wymogła na radnych wpisanie do budżetu środków na wykonanie bram wjazdowych do Ich remizy.** Co godne podziwu, sami również i ciągłego zadawania pytań w tej sprawie przez Ochotników, **nie wiadomo czemu zakup bram się opóźnia.** Ponoć skarbnik nie ma

więc, pod pozycją zakupu i montażu bram wjazdowych do remizy Ochotniczej Straży Pożarnej w Kamieniu Wielkim, **kwotę 15 tys. zł.** Wykonanie wpisanego zadania leży po stronie burmistrza.

Mimo monitorowania i ciągłego zadawania pytań w tej sprawie przez Ochotników, **nie wiadomo czemu zakup bram się opóźnia.** Ponoć skarbnik nie ma

pieniędzy. Panowie zgłosili nam ten problem licząc, że być może po nagłośnieniu, pieniądze w urzędzie się jednak znajdą.

Szanowni Panowie – teraz macie to jak w banku, że „szmal” na bramy się znajdzie.

Skoro pieniądze są w budżecie, to tym bardziej muszą być w kasie ratusza.

red.



foto red

Obiecanki, cacanki



„Będzie chodnik w Mosinie. Burmistrz Dariusz Jaworski uzgodnił ze Starostą Powiatu Gorzowskiego wspólne inwestycje. Wkrótce powsta-

nie chodnik w Mosinie, i etap chodnika w Kamieniu Małym, oświetlenie w Starych Działuszykach, a w przyszłym roku gmina i powiat

złożą wnioski na drogę z Witnicy do Sosny.”

Takie hasła niedawno widniały na stronie internetowej Witnicy. **Ot, nowość.** Budowę chodnika w Mosinie **Rada Miejska uchwaliła już w budżecie na 2017 r., tyle że burmistrz zadania nie zrealizował.** Dodatkowo, w latach 2016-2018 burmistrz nie wykonał żadnej inwestycji wspólnie z powiatem, mimo tego, że środki na taką współpracę rokrocznie witnicka Rada Miejska ujmowała w budżecie (w 2016 r. – 30 tys. zł, w 2017 r. – 150 tys. zł, w 2018 r. – 679 tys. zł). **Inne gminy,**

a i owszem – skorzystały, ale nasza – nic. Sądzącie, że opisane w poście zadania będą realizowane jeszcze w tym roku? Pożyjemy – zobaczymy. Przypominamy, że w 2018 roku do budżetu wpisano budowę chodnika w Mosinie, budowę chodnika (ścieżki rowerowej) od Kamienia Wielkiego do Kamienia Małego oraz budowę drogi Witnica-Sosny (dalszy ciąg). **Sami widzicie, że w poście widnieją już inne zadania.** Wnioski wyciągnijcie sami.

red.

Humor

- Trzech pijanych kolesi wsiadło w nocy do taksówki. Taksówkarz obczaił, że są na bani, więc włączył silnik i po minucie wyłączył mówiąc: - Panowie dojechaliśmy. Pierwszy zapłacił, drugi podziękował, a trzeci strzelił mu z liscia. Taksówkarz już w panice, że koleś zorientował się jaki on im numer wywinął, gdy ten wybełkotał: - Następnym razem wolniej! O mało nas nie zabiłeś!

- Kupiłem sobie wczoraj antyradar.

- I jak?

- Zorientowałem się, że ma homologację drogówki... - Jak to?!

- ...gdy trzysta metrów przed ich zasadzką zaczął gadać: Szykuj pieniądze! Szykuj pieniądze!

Po wprowadzeniu się do teściowej zięć zarządza: - Codziennie śniadanie do łóżka!

Teściowa: - Chyba zwariowałeś!

Żona: - Ależ mamo, on tu mieszka on tu rządzi!

Zięć: - Codziennie wyczyszczone buty!

Teściowa: - Chyba zwariowałeś!

Żona: - Ależ mamo, on tu mieszka, on tu rządzi!

Zięć: - Raz śpię z żoną, a raz z teściową!

Żona: - Chyba zwariowałeś!

Teściowa: - On tu mieszka, on tu rządzi!!!

- Franek, drzwi zamknięte?

- Zamknąłem.

- Na klucz?

- Na klucz.

- Dwa razy obróciłeś?

- Dwa razy.

- Chłopaki, Frankowi więcej już nie polewajcie, przecież my pijemy w namiocie!

Nauczyciel na lekcji polskiego pyta się Jasia:

- Jaki to czas? Ja się kąpię, ty się kąpiesz, on się kąpie...

- Sobota wieczór, panie profesorze.

Komórki na opał pod znakiem zapytania

Sprawa czterech pomieszczeń gospodarczych dla mieszkańców ul. Gorzowskiej 3 w Witnicy powraca jak bumerang od kilku lat. Ma swój początek w 2014 roku. Decyzją ówczesnych

władz, mieszkańcom ww. kamienicy odebrano usytuowane w samym centrum miasta ogródki działkowe wraz z altanami. **Obiecano wówczas, że w zamian za powstałe udogodnienia**

dla mieszkańców gminy (duża połącz nowych parkingów), **gmina wybuduje cztery komórki** (pomieszczenia gospodarcze), ot choćby na opał i inne, składowane w nich rzeczy. Wybory samorządowe przyniosły nowe rozdanie. Mieszkańcy oczekiwali i mieli nadzieję, że nowy burmistrz będzie kontynuował politykę poprzednika i zrealizuje obiecane 4 pomieszczenia gospodarcze. **Nic bardziej mylnego.**

Mieszkańcy chodzili, pro-

sili, pisali pisma. Gdy ich działania nie przynosiły żadnych efektów, **poprosili o pomoc radnych, którzy mimo niejednokrotnego interweniowania w tej sprawie, również zostali zbagatelizowani.** Nastąpił 2018 rok. Uchwalanie budżetu i o dziwo pojawiło się światło w tunelu. Radni jednogłośnie wpisali do budżetu kwotę na wykonanie opisywanych pomieszczeń gospodarczych, biorąc sobie za punkt honoru rozwiązanie tej patowej sytuacji.

I wszystko byłoby w porządku, gdyby nie fakt, że **burmistrz po prostu nie chce tym ludziom wykonać ani pomieszczeń gospodarczych, ani remontu dachu.** Mimo wpisanych do budżetu zadań i zagwarantowaniu środków finansowych na ten cel, co rusz w urzędzie wymyślane są nowe okoliczności, które uniemożliwiają realizację ww. tematów. **Kpina i z mieszkańców, i z radnych.**



foto red

Lekceważą nas, zlekceważą i Was

Od kiedy burmistrz Jaworski stał się postacią medialną, z dużą łatwością posługuje się manipulacjami, półprawdami i tezami, których nie potrafi udowodnić. Bo jemu nie o to chodzi. Wyznaje zasadę, że najłatwiej kogoś obrzucić błotem i nawet jak to, co mówi, nie jest prawdą, to i tak brud na innych pozostanie. Z wiadomym skutkiem zastosował tę metodę w czasie ostatnich wyborów oraz w początkach swojego urzędowania (żadne z jego oskarżeń nie znalazło potwierdzenia), **ale wielu ludzi uwierzyło i mamy to, co mamy**, czyli tą marną jego kadencję.

16 czerwca 2018 r. Gazeta Lubuska opublikowała

artykuł pod znamienym tytułem „**Taryfy za wodę pograżą burmistrza**”. **Dotyczył on oczywiście tego, jak bardzo drenowane są nasze kieszenie poprzez horrendalnie wysokie opłaty za wodę i ścieki w Witnicy i prowadzoną przeciwno burmistrzowi sprawę w sądzie.** W artykule tym burmistrz poproszony o komentarz, w żaden sposób nie poczuwa się oczywiście do winy, tylko atakuje, stwierdzając: **„Rozbijam układy, z których wiele osób przez lata czerpało wielomilionowe korzyści”.**

I tu chcę zacząć historię o bezczelności i bucie, która zagościła wraz z burmistrzem Jaworskim w naszym

Urzędzie. Naszym, bo powinien on działać dla NAS. **Zaciekało nas, jakie to układy rozбивa pan burmistrz i te wielomilionowe korzyści**, więc na podstawie ustawy o dostępie do informacji publicznej, zadaliśmy jako gazeta stosowne zapytanie.

Po dwóch tygodniach „urząd” w osobie pani sekretarza gminy udzielił odpowiedzi, że **nie może się odnieść do słów pana burmistrza, bo urząd nie jest prenumeratorem Gazety Lubuskiej...**

Tak naprawdę ośmiesza się, bo nie o artykuł chodzi, ale o słowa swojego szefa, którego wystarczyło zapytać i poprosić o rozwinięcie myśli, które wyraził w ar-

tyle. Bolesnie śmieszny jest w tym wszystkim fakt, że w urzędzie nie czyta się komentarza burmistrza w Gazecie Lubuskiej i żeby to stwierdzić pani sekretarz potrzebowała aż dwóch tygodni.

Cóż było robić. Wsparliśmy panią sekretarz artykułem z bezpodstawnymi oskarżeniami burmistrza, który **załączyliśmy do ponownego zapytania**, po czym po kolejnych dwóch tygodniach ta sama pani sekretarz ponownie nie odnosi się do żalosnych oskarżeń, udzielając odpowiedzi cyt: **„że na wskazany wniosek została udzielona odpowiedź...”.**

Czyli podsumowując, burmistrz rzuca oskarżeniami

z kapelusza, a odpowiedzią jego żołnierza jest to, że oni tego nie czytają!!! Pomijając już śmieszność tego tłumaczenia, pozostaje w tym wszystkim przykra świadomość, że **urząd - jak to mówią młodzi - „nas olał”.** Oni nie mają zamiaru tłumaczyć się nawet z najbardziej głupich i chamskich oskarżeń, bo oni są URZĘDEM, oni są **lepsi od nas.** Teraz to dotyczyło nas, czyli gazety, choć słowa burmistrza mogły dotyczyć kogokolwiek (celowo użył bezosobowego określenia, żeby nie można go było pozwać do sądu), ale nie łudźmy się – **tak może być potraktowany każdy z NAS MIESZKAŃCÓW.**

Krzysztof Bryś



Punkt selektywnej zbiórki odpadów komunalnych - 06 sierpień 2018

Komu nie kapie, ten śpi spokojnie

Tematem remontów dachów mieszkań komunalnych, czyli realnym problemem naszych mieszkańców, zajmujemy się już nie po raz pierwszy. Przypominamy, że **radni wpisali do budżetu na 2018 rok środki finansowe na wykonanie czterech dachów** (Witnica i Kamień Wielki). Z godną podziwu determinacją, jednogłośnie przyjęli swój autorski pomysł na wykonanie pilnych renowacji i przekazali realizację zadania władzy wykonawczej.

Niestety, co zostało uchwalone, nie zostało dotychczas wykonane. I najpewniej, o zgrozo, w ogóle nie zostanie! **Burmistrz unika tematu, jak ognia.** Zasłania się wymyślonym przez niego „nie wyrażeniem zgody przez właścicieli lokali mieszkań komunalnych na remonty dachów w ich kamienicach”. Co niektórym podobno także opowiada, że radni żadnych pieniędzy na remonty nie uchwalili. Na komisji gospodarki ko-

munalnej i budżetu, **radna Maria Butrym, zaproponowała kilka rozwiązań tej kwestii.** Ale po cóż słuchać mądrego i doświadczonego w tych sprawach?! Konkludując, mieszkańcom nadal przeciekają dachy, mimo tego, że kasa na remonty jest. W czasie deszczu (na szczęście tych lokatorów na razie deszczu brak) – **kapie im z sufitu do wiadra, kapie do miski, kapie na podłogę.** Deszcz spływa po ścianie, spływa po rurach, spływa do sąsia-

dów.

Kto głodnego zrozumie? Lub inaczej – **komu nie kapie, ten śpi spokojnie.**

Tylko czy pan burmistrz w takiej sytuacji może spać spokojnie?

red.



foto red

Koniec prostych pieniędzy

Nadchodząca Perspektywa Finansowa na lata 2021-2027 to kolejny okres funkcjonowania środków Unii Europejskiej, do których korzystania polski beneficjent zdążył się już dawno przyzwyczaić traktując je za fakt oczywisty i nie podlegający dyskusji. **Tak przecież zawsze było, że Unia daje...**! Ten slogan przestanie już za chwilę

mieć rację bytu: skończą się możliwości, do których przyzwyczaili się rolnicy, przedsiębiorcy i oczywiście odpowiedzialni za lokalną politykę samorządowcy. W stosunku do trwającej jeszcze Perspektywy na lata 2014-2020 **Polska otrzyma blisko 30 procent mniej środków.** Pozyskiwanie środków już w tej chwili nastrocza wiele problemów

wnioskodawcom, a będzie znacznie trudniej. Wynika to z wielu elementów, ale głównym, o którym warto pamiętać, jest to, że wszelkie okresy przejściowe dla Polski już się zakończyły i kraj nad Odrą i Wisłą będzie traktowany na równi z innymi państwami UE. Czas prostych rozwiązań na pozyskanie środków zewnętrznych już się za-

kończył, a często stawiane naiwne pytanie: na co Unia daje? A! Na to! To biorę! należy odłożyć na półkę z archiwizacjami. **Idzie czas profesjonalistów, którzy mają nie tylko pomysł na rozwój lokalny, ale i wiedzę, jak owe pomysły sfinansować.**

Maciej Dudziak



Kto bogatemu zabroni c.d.

Pisaliśmy na łamach Przekroju kilka miesięcy temu, że przetargi na realizację zamówień publicznych w Urzędzie, **burmistrz zleca firmom zewnętrznym.** Od grudnia 2016 do listopada 2017 r. **kosztowało gminę ponad 35 000 zł netto!** Kwotę tę burmistrz wydał lekką ręką, mimo że równolegle zatrudnił „rzutkiego menedżera” z Kostrzyna, pana Łukasza Dombka. Zanim słońce burmistrza Jaworskiego wstało (czyli do grudnia 2014 r.), kompleksową obsługą postępowań przetargowych

zajmowała się kierownik Bogumiła Popkowska, w ramach swoich obowiązków pracowniczych, bez zlecenia tego firmom zewnętrznym. Taki spory wydatek (**odpowiadający wysokości nadgród przyznanych panu Pawłowi Łopatce przez burmistrza w ciągu zaledwie 6 miesięcy – 35 000 zł**) zrzuciliśmy na karb tego, że może młody pan menedżer musiał się jeszcze podszkolić, zdobyć więcej doświadczenia (w końcu nauka nie tylko pana Dombka nas, gminnych podatników cią-

gle kosztuje), ale okazuje się, że nie. Oto od listopada 2017 r. do lipca 2018 r. proceder ten trwa dalej w najlepsze. **Każde zamówienie publiczne (przetarg i nadzór nad postępowaniem) obsługiwane jest przez zewnętrzną firmę i kosztuje 2 214 zł.** Ile tych przetargów w te 8 miesięcy firma obsługiwała, Urząd już nie raczył napisać. Wiemy jedno – kwoty znów idą w dziesiątki tysięcy.

Żeby tego było mało, to pan Dombek ostatnio tak zarobiony, bo przecież star-

tuje w wyborach na burmistrza Kostrzyna nad Odrą, że **do wydziału inwestycji zatrudniono właśnie ko-**

lejną osobę. Ciekawe, czy również „młoda i rzutką”.

red.

Sprzedam dom dwurodzinny na działce 12 arów - w Witnicy (obok NETTO) Cena - 320 tys. złotych, tel. 509 457 250

Zatrudnimy instruktora nauki jazdy kat. B. Champion Andrzej Przylepa tel. 95 718 03 35 lub 501 449 632

Masaże mobilne. Idealne na zmęczenie i ból pleców. Klasyczne, relaksacyjne, odchudzające. **tel. 697 299 967**

Totalna opozycja się wzięła i uwzięła

12 lipca, prezes MZK P.Joczek pochwalił się na stronie i profilu spółki, że oto woda i ścieki będą tanie jak nigdy. Przyjmujemy tę informację z dystansem św. Tomasza – nie uwierzmy dopóki nie zobaczymy faktury. Ale my nie o tym. Otóż w nocy pre-

zesa Joczka znalazła się jeszcze taka wiadomość: „Z informacji uzyskanych z Wód Polskich i innych instytucji wynika iż totalna opozycja i związani z jedną z firm lo-bbyści składali – niemal hurtowo - różne donosy, pisma, zapytania itp. Oczywiście nie

miało to przyspieszyć prac prowadzonych nad nowymi, niższymi cenami.”

Redakcję Przekroju zainteresowało to „dokuczanie” totalnej opozycji biednemu prezesowi i złożyliśmy oficjalny wniosek do Wód Polskich z prośbą

o odpowiedź, czy udzielały informacji MZK sp. z o.o. w Witnicy o tym, czy wpływały do nich jakiegokolwiek zapytania/wnioski od mediów czy podmiotów prywatnych.

Jakież było nasze zdziwienie, gdy 23 lipca wpłynęła

do nas odpowiedź informująca, że Wody Polskie nikomu takich informacji nie udzielały.

Ale jak to? Czyżby to znaczyło, że prezes MZK Joczka perfidnie kłamie i blefuje? Niemożliwe...

red.

Ulica Kościelna w Białczu

Ulicę Kościelną w Białczu budujemy od ponad roku, bo inwestycję podzielono na etapy. Pierwszy etap wykonano jesienią ubiegłego roku. O drugi etap radni zawalczyli na sesji budżetowej i zadanie to wpisali do realizacji w 2018 r. O dziwo, pewnego razu na komisję wspólną przybył wykonawca tej drogi, firma Kazar, z prośbą o pilne znalezienie środków na

wykonanie kolejnego już, trzeciego etapu. Co było powodem takiego stanu? Ano fakt, „przypadkowego wykorytowania”, dłuższego o prawie 100 mb odcinka drogi.

Po burzliwej dyskusji, radni przychyliłi się do prośby wykonawcy, choć przyznać należy, że co najmniej dziwna to sytuacja, gdzie wykonawca nie wie, ile metrów drogi ma zre-

alizować. No cóż, cieszą się mieszkańcy Białcza, którzy mimo popełnionego błędu, będą mieli wykonaną, dłuższą o 100 mb, drogę. Radni oczywiście znaleźli środki na ww. cel, zlecenie poszło.

Z tego co nam wiadomo, droga miała być wybudowana do końca czerwca br. Mamy połowę sierpnia, a prace jak stały, tak stoją. Ale kto by tam się spieszył. Ważne jest, aby odbiór od-

był się przed samymi wyborami. Czyż nie? Wstęgi, gratulacje, podziękowania. Tylko komu one powinny się należeć?

Odpowiedź pozostawiamy Państwu.

red.



foto red

Czy prostytutka podcięła burmistrzowi skrzydła?

Wiele osób już zapewne nie pamięta sytuacji sprzed ponad dwóch lat, gdy mieszkańcy centrum Witnicy dowiedzieli się, że na zamieszkiwanym przez nich obszarze, „występują w znacznym stopniu zjawiska patologii społecznej, takie jak: wykluczenie społeczne, uzależnienia od alkoholu, prostytutka, przemoc w rodzinach, rozboje, kradzieże i włamania.” Tak pisał burmistrz we wniosku o dofinansowanie, złożonym do konkursu Modelowa Rewitalizacja Miast. Przygotowując ten wniosek, władze nie zapytały Policji czy OPSu o dane dotyczące patologicznych zjawisk w obrębie centrum Witnicy, nie potrafiły też wskazać ankiet, badań czy opinii, w oparciu o które postawio-

no tak drastyczne tezy. Jakkolwiek projekt przeszedł pierwszy etap, co skutkowało kilkoma darmowymi spotkaniami z ekspertami od rewitalizacji, to kiedy przyszło do merytorycznego poparcia swojego wniosku, władze przegrały sromotnie. W karcie komisji konkursowa stwierdziła m.in., że wnioskodawca nie rozumie właściwie czym jest rewitalizacja, a przedstawiona przez burmistrza propozycja działań rewitalizacyjnych, zdecydowanie nie nadaje się do upowszechnienia.

Rok później znów pojawiła się możliwość na pozyskanie dotacji celowej na działania wspierające gminy w przygotowaniu ich programu rewitalizacji. I co?

Witnica nawet nie wystartowała w tym konkursie.

Warto jeszcze w tym momencie przypomnieć, że już wiosną 2015 r. poprzedni burmistrz pisał do władz: „sugeruję, by szybko i zdecydowanie podjąć prace nad programem rewitalizacji.” Burmistrz Zabłocki doradzał i w pismach i na komisjach, każdorazowo oddając się do dyspozycji - niestety bez odzewu urzędniczych władz. Wskazywał, że w 2015 r. pojawi się ustawa, która umożliwi pozyskanie milionów na kompleksową odnowę centrum Witnicy. Tak też się stało, jesienią 2015 r. weszła w życie ustawa o rewitalizacji, a gminy zyskały podstawę prawną do uchwalania programów rewitalizacji. Następnie takie pozytywnie

zweryfikowane w Urzędzie Marszałkowskim programy, stają się podstawą do ubiegania się przez gminy o dofinansowanie projektów rewitalizacyjnych ze środków UE.

W funduszach unijnych dla Polski na lata 2014-2020 jest aż 6 mld zł na rewitalizację (licząc jedynie inwestycje infrastrukturalne, do tego dochodzą miliardy złotych na projekty „miękkie”). Jak sytuacji wygląda w Lubuskim? Gminy ostro wzięły się do pracy i już od 2016 r. władze przygotowały, a radni uchwalili programy w 43 miastach i gminach. I tak, startować po unijną kasę może już np. Lubiszyn, Ośno Lubuskie, Kostrzyn, Gorzów, Kłoda-wa czy Santok.

Istnieje poważne ryzyko,

że Witnica nie zdąży z za-twierdzeniem programu, o którym mowa jest w ustawie o rewitalizacji, do końca 2018 roku, co oznaczałoby w praktyce brak możliwości pozyskania dofinansowania na projekty rewitalizacyjne z funduszy UE na lata 2014-2020. Dlaczego istnieje takie ryzyko? Bo burmistrz takiego programu nawet nie przygotował i raczej już nie zdąży.

Szkoda, że za błędy amatorów, płacimy z naszych kieszeni.

(wk)



foto red

MENEDŻER W SZKOLE

minem na wrzesień 2018 roku.

W lutym 2018 roku skutecznie powiadomiono mieszkańców, przygotowano stosowne dokumenty, poinformowano Kuratorium. W maju ogłoszono konkurs na stanowisko dyrektora szkoły. Niestety nikt się do niego nie zgłosił. Ponowiono konkurs z myślą, że może osoba, która przegra konkurs na stanowisko dyrektora w Dąbroszynie zechce przystąpić do konkursu w Kamieniu Wielkim. Niestety ponownie nikt do niego nie przystąpił.

W czerwcu na wniosek mieszkańców zorganizowano spotkanie, na które zaproszono burmistrza, by przekazał informację co się dzieje i czy szkoła ruszy we wrześniu. Burmistrz przedstawił całą sytuację i poinformował, że niestety z braku kandydatów na stanowisko dyrektora szkoły zmuszony jest do powołania menedżera szkoły (czyli takiej osoby, która nie ma wykształcenia w tym kierunku, wymaga-

nego awansu zawodowego i doświadczenia w pracy w szkole, mówiąc krótko nie spełnia formalnych wymogów na stanowisko dyrektora). Burmistrz nie poinformował mieszkańców o tym kto będzie menedżerem mówiąc, że złamałby przepisy obowiązującego „RODO”. Zapewnił jednak, że zrobi wszystko, by szkołę reaktywować od września.

Najpewniej Państwo nie wiecie, ale stanowisko menedżera, który nie może samodzielnie prowadzić placówki wymaga powołania funkcji w-ce dyrektora, który odpowiadać będzie za kształcenie w szkole, bo przecież, szkoła to przede wszystkim kształcenie i wychowanie. Takie rozwiązanie będzie kosztować gminę o wiele więcej niż pierwotnie planowano.

Po ww. spotkaniu, Jacek Piwkowski zaoferował swoją pomoc burmistrzowi, przedstawiając sposób na wybrnięcie z tej sytuacji. Byłoby profesjonalnie i taniej. Jednak burmistrz nie skorzystał z proponowane-

go rozwiązania.

Od września, w utworzonej ośmioletniej szkole, funkcjonować będzie więc menedżer szkoły i w-ce dyrektor. Menedżer, który startował do wyborów z listy SLD, tej samej co obecny burmistrz Witnicy (2010 rok). Ponoć menadżer jest powinowatym burmistrza. Czyżby dalszy ciąg faworyzowania członków rodziny przy obsadzeniu stanowisk i przydzielaniu godności? Pamiętajcie Państwo zapewne, „oddanie” kuzynce mieszkania o powierzchni 112 m².

Wracając jednak do spra-

wy, fakt najważniejszym dla mieszkańców obwodu szkoły jest to, że szkoła zaczyna się „budować”. Trwają zapisy dzieci do szkoły i nabór kadry. Dość późno, gdyż pozostał niecały miesiąc na pierwszy dzwonek w tej szkole. Czy w powstającej szkole w Kamieniu Wielkim potrzebny jest menedżer, spróbujcie Państwo odpowiedzieć sobie sami.

Naszym skromnym zdaniem, skoro było inne, tańsze rozwiązanie, które niosło za sobą profesjonalizm i doświadczenie, to należało z niego skorzystać.

red.



Lokalne talenty kulinarne

Bocuse d'or to najbardziej prestiżowy konkurs kulinarny na świecie. 11-12 czerwca tego roku w Turynie (Włochy) odbyły się eliminacje europejskie. Właśnie tam Polska gastronomia mogła na nowo pokazać się światu z najlepszej strony, reprezentowana przez wybitnego szefa kuchni Dawida Szkudlarka (folwar Foliński - Wysoka) i jego commisa Macieja Pisarka.

Ciekawym jest fakt, że obaj Panowie pochodzą z naszych rodzimych stron, tj. Gorzów Wielkopolski i Witnica. Dawid Szkudlarek już wielokrotnie pokazywał, że jest on jednym z najlep-

szych, chociażby wygrywając VI edycję programu Top chef. Ponadto obaj Panowie już drugi raz wygrali polskie eliminacje tego właśnie konkursu.

Podczas zmagania w Turynie polska ekipa musiała w ciągu 5h 35 min, zapre-

zentować danie całkowicie wegetariańskie oraz danie mięsne mające odzwierciedlać polskie tradycje kulinarne. Dodatkowym utrudnieniem było wyserwowanie go na specjalnie stworzonym do tego platerze, przy którym bardzo du-

żym wsparciem okazał się być Franciszek (Mateusz) Rękas, który świetnie zrozumiał koncepcję konkursu i pomógł przełamać wizję na papier.

Włosi jako organizatorzy zastrzegli sobie obowiązek użycia przez wszystkie eki-

py produktów:

- 1) danie wege: jajko/ser Castelmagno
- 2) danie mięsne: Polędwica wołowa rasy piemontkiej/grasica cielęca/ włoski ryż Andrea

Ponadto każda z ekip startujących musiała użyć narzuconego składnika, który ogłoszony był dopiero dzień przed startem. Pomiędzy, że Polska nie przeszła do dalszego etapu (podobnie jak 10 innych europejskich krajów), to pokazała się jak z najlepszej strony, budząc szeroki entuzjazm w światowej gastronomii.

Serdecznie gratulujemy!

red.

foto #finedinninglovers



foto Dawid Szkudlarek

CHAMPION**NAUKA JAZDY****PRAWO JAZDY****kategorie:****AM, A1, A2, A,
B, B+E, C, C+E****SZKOLENIA
OKRESOWE****KWALIFIKACJA WSTĘPNA****Ośrodek Szkolenia Kierowców
Witnica, ul. Gorzowska 6****TELEFON: 501-449-632****biuro czynne:
poniedziałek - piątek
od 8:00 do 16:00**

Kostrzyn nad Odrą, ul. Jana Pawła II 1A www.ikaa.pl, e-mail: biuro@ikaa.pl, tel./fax: 95 752 03 29

***Budujemy obiekty
przemysłowe, handlowe oraz mieszkalne.***

***Realizujemy inwestycje
od pomysłu do przekazania kluczy.***

Z nami niemożliwe **staje się możliwe!**